

FORMA II – PEŁNY PROGRAM

Druga, pełna forma dnia skupienia, wymaga poświęcenia przynajmniej kilku godzin. Jest skierowana do osób pragnących pogłębić rozważane w ciągu roku tematy, poświęcić więcej czasu na adorację i porozmawiać na te tematy w grupie. W programie należy więc przewidzieć następujące punkty:

- Modlitwę wstępną i konferencję o modlitwie.
- Dłuższą adorację Najświętszego Sakramentu.
- Eucharystię z homilią.
- Przekazanie karteczek z syntezą pracy rocznej.
- Spotkanie z okazją do rozmowy i wysłuchania świadectw.

Konferencja

Głównym tematem konferencji jest skupienie na modlitwie, na Bogu, z którym się spotykamy. To ważny temat. Ciągłe zagrażają nam rozproszenia, myśli uciekają do różnych spraw i mimo szczerzej chęci skupienie przychodzi z trudem. Zatrzymajmy się więc przy nim. Zaczniemy od rozważanych w tym roku słowach Pana Jezusa z Kazania na Górze.

Wskazania Jezusa w Kazaniu na Górze

W rozważanych w ciągu roku słowach Jezusa temat skupienia możemy dostrzec już we wprowadzeniu: „Na modlitwie nie bądźcie jak obłudnicy... Ty zaś, gdy chcesz się modlić”. Jeśli staramy się eliminować udawanie, aby nie być obłudnikiem, który tylko udaje się, że modli, jeśli budzimy w sobie pragnienie autentycznej rozmowy z Nim, gdyż autentycznie chcemy się modlić, to wykonaliśmy pierwszy krok w stronę skupienia. Usunęliśmy ważną przeszkodę i podjęliśmy ważny akt woli.

Drugi krok, według słów Jezusa, to wejście do izdebki. Gdzie ona jest? Mówiliśmy wiele na ten temat w ciągu roku. W znaczeniu zewnętrznym może nią być każde miejsce, na które przychodzę, aby się modlić. O wiele trudniej jest odkryć i przyjąć prawdę, że „moją izdebką” jest moje serce, w którym mieszka Bóg i tam mogę Go spotkać. Dalsza droga prowadzi do Serca Jezusa. On również jest „moją izdebką”, w której mogę się schronić, do której mogę duchowo wejść i w której spotykamy Boga. Wszystkim, którzy chcą iść tą drogą, przyświecają słowa Jezusa: „Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu” (J 14,10). W tej tajemnicy boskiego życia uczestniczymy od chwili chrztu świętego. Kto o tej prawdzie pamięta i stara się do niej wracać, ten jest na dobrej drodze w stronę skupienia na modlitwie.

Trzeci krok w tę stronę to zamknięcie drzwi. Coś zostaje na zewnątrz i coś dzieje się w środku. Trzeba oddzielić jedno od drugiego i to w sposób radykalny. Nie wystarczy zostawienie drzwi uchylonych. Konieczne jest odejście od światowego myślenia, od wpatrywania się w to, co doczesne, od liczenia tylko na ziemskie środki. Konieczne jest uznanie, że modlitwa jest prawdziwym spotkaniem z Bogiem, Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Błogosławieni są ci, którzy uznają, że Bóg jest godzien tego, aby poświęcić Mu całą uwagę, zapatrywać się w Niego wszystkimi siłami człowieczeństwa, zwrócić się ku Niemu swoją myślą, swoimi słowami, swoim sercem i całym sobą. Ich skupienia stają się coraz większe, a modlitwa coraz piękniejsza.

Kolejny krok, który Jezus proponuje w Kazaniu na Górze, to zwrócenie się do Ojca niebieskiego. Jest ono możliwe tylko dzięki Jezusowi. Nikt bowiem nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przez Jezusa (por. J 14,6). Jeśli człowiek pozwoli Jezusowi zaprowadzić się do Ojca, jeśli przyjmie Ducha Świętego, którego Jezus mu udziela, to otrzymuje nową siłę do skupienia na modlitwie. Wzrasta w nim łaska chrztu. Dokonuje się coraz pełniejsze zanurzenie w Ojcu, przez Chrystusa w Duchu Świętym. Realizuje się pierwsze i podstawowe powołanie człowieka, powołanie do udziału w życiu Boga.

W słowach Jezusa z Kazania na Górze staraliśmy się zobaczyć wskazówki dotyczące skupienia na modlitwie. Wyróżniliśmy cztery takie zasady, a raczej etapy wchodzenia w świat modlitwy, a więc także w prawdziwe skupienie na spotkaniu z Bogiem, na byciu przy Nim, na słuchaniu Go i mówieniu do Niego. Starajmy się do tych wskazań wracać, aby słowa naszego Pana i Mistrza coraz bardziej kształtowały naszą modlitwę.

Wezwanie św. Jana Pawła II

Pomocą w skupieniu na modlitwie są także refleksje teologiczne i świadectwa, szczególnie świadectwa świętych. Mówią one o znaczeniu spotkań z Bogiem w życiu wierzących.

Św. Jan Paweł II w liście apostolskim „Novo millennio ineunte” pisze: „Od razu na początku trzeba stwierdzić, że perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości. Czyż nie taki jest najgłębszy sens jubileuszowego odpustu jako specjalnej łaski ofiarowanej nam przez Chrystusa, aby życie każdego ochrzczonego mogło się oczyścić i głęboko odnowić? [...]”

Wyznawać wiarę w Kościół jako święty znaczy wskazywać jego oblicze Oblubienicy Chrystusa, dla której On złożył w ofierze samego siebie właśnie po to, aby ją uświęcić (por. Ef 5, 25-26). Ten dar świętości – by tak rzec – obiektywnej zostaje ofiarowany każdemu ochrzczoneму.

Dar jednak staje się z kolei zadaniem, któremu winno być podporządkowane całe życie chrześcijanina: «Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie» (1 Tes 4, 3). To zadanie nie dotyczy tylko niektórych chrześcijan: «wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości» (NMI 30).

„Mogłoby się pozornie wydawać, że przypomnienie tej podstawowej prawdy i wskazywanie jej jako fundamentu programu duszpasterskiego, który mamy opracować na początku nowego tysiąclecia, ma niewielkie znaczenie praktyczne. Czyż można bowiem zaprogramować świętość? I co może oznaczać to słowo w kontekście programu duszpasterskiego?

W rzeczywistości jednak podporządkowanie programu duszpasterskiego nadrzędnej idei świętości to decyzja brzemienna w skutki. Wyraża ona przekonanie, że skoro chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczęcie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym, to sprzeczna z tym byłaby postawa człowieka pogodzonego z własną małością, zadowolającego się minimalistyczną etyką i powierzchowną religijnością. Zadać katechumenowi pytanie: «Czy chcesz przyjąć chrzest?» znaczy zapytać go zarazem: «Czy chcesz zostać świętym?». Znaczący postawić na jego drodze radykalizm Kazania na Górze: «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski» (Mt 5, 48).

Sobór wyjaśnił, że nie należy mylnie pojmować tego ideału doskonałości jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym «geniuszom» świętości. Drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania. Składam dzięki Bogu za to, że pozwolił mi beatyfikować i kanonizować w minionych latach tak wielu chrześcijan, a wśród nich licznych wiernych świeckich, którzy uświęcili się w najzwyczajniejszych okolicznościach życia. Dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Całe życie kościelnej wspólnoty i chrześcijańskich rodzin winno zmierzać w tym kierunku. Ale jest też oczywiste, że istnieją różne indywidualne drogi do świętości, wymagające prawdziwej pedagogiki świętości, która zdolna jest dostosować się do rytmu poszczególnych osób. Winna ona łączyć całe bogactwo propozycji dostępnych dla wszystkich z tradycyjnymi formami pomocy indywidualnej i grupowej oraz z nowszymi formami udostępnianymi przez stowarzyszenia i ruchy uznane przez Kościół» (NMI 31).

Znaczenie życia ukrytego

Bł. Honorat Koźmiński w dziele „O zgromadzeniach ukrytych przed światem” zwraca uwagę na szczególne znaczenie ukrytego życia Jezusa. Jego refleksje mogą być pomocne również w naszej trosce o skupienie na modlitwie i trosce o właściwe miejsce modlitwy.

„Zbawiciel wiódł życie ukryte przed światem, nie był znany prawie nikomu ze swego Boskiego posłannictwa, pochodzenia i poświęcenia się Bogu i sprawie zbawienia. Przedstawiał się wszystkim jako zwyczajny czeladnik ciesielski; dlatego, gdy potem Pismo przytaczał, dziwiono się, mówiąc: «Skądże Mu to, przecież Go znamy jako cieślę, i Jego krewnych». Potem, gdy już wystąpił do opowiadania Ewangelii świętej, jeszcze się często ukrywał, już to dla uniknięcia czci, już dla uchylenia się od prześladowania, dopóki godzina Jego nie nadeszła. Dusze przeto kryjące przed światem wyższe dążenia swoje i poświęcenie się Bogu i sprawie zbawienia dusz, czy to czynią dla pokory, nie chcąc być znane światu i czci od niego odbierać, czy to dla uniknięcia prześladowania lub bezpieczniejszego poświęcenia się dla bliźnich, naśladują w tym wzór najwyższej świętości.

Przenajświętsza Panna służyła Bogu w wielkim ukryciu przed światem i chociaż przewyższała doskonałością wszystkie zakonnice całego świata, jednakże nie odróżniała się od osób swego stanu osobliwym ubraniem lub odosobnionym mieszkaniem ani w zajęciach i stosunkach z ludźmi i nikomu nie wyjawiała tajemnic swego serca ani swoich ślubów, ani wielkiego swego powołania.

Nikt od Niej nie wiedział, że jest Panną; i tak we wszystkich ceremoniach przepisanych, jak w poźyciu z krewnymi lub na godach, w ten sposób się zachowywała jak pospolita niewiasta. Dlatego stała

się świetnym przykładem tego życia i słusznie także te dusze, które chciałyby takie życie prowadzić, powinny obierać to Jej życie ukryte za swój wzór”.

Wyznania świętych

Pragnienie św. Elżbiety od Trójcy Świętej: „Myślę, że w niebie posłannictwem moim będzie pociąganie dusz do skupienia wewnętrznego, pomagając im wyrazić siebie i połączyć z Bogiem w prostym akcie miłości oraz zachować je w wielkim milczeniu wewnętrznym, aby Bóg mógł dokonać w nich swego dzieła i przeobrazić je w siebie” (Nowenna, s. 5).

Słowa św. Faustyny: „Serce moje jest żywym tabernakulum, w którym się przechowuje żywa Hostia. Nigdy nie szukałam Boga gdzieś daleko, ale we własnym wnętrzu; w głębokości własnego jestestwa obcuje z Bogiem swoim” (Dz. 1302). „Wszystko, co we mnie dobrego jest sprawiła to Komunia święta, jej wszystko zawdzięczam. Czuję, że ten święty ogień przemienił mnie całkowicie. O, jak się cieszę, że jestem mieszkaniem dla Ciebie, Panie; serce moje jest świątynią, w której ustawicznie przebywasz” (Dz. 1392).

Eucharystia

Myśli do homilii, a także tekst modlitwy powszechnej znajdują się powyżej. Jeśli uczestnicy dnia skupienia przeżywali już tę Eucharystię i gromadzą się np. w sobotę, wtedy prowadzący dzień skupienia przygotowuje homilię, nawiązując do czytań danego dnia.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Adoracja Najświętszego Sakramentu powinna trwać dłużej niż w zwyczajnych spotkaniach w ciągu roku. Przygotowują ją członkowie diakonii modlitwy. Treść rozważań może stanowić wybór modlitw odmawianych w kolejnych adoracjach w ciągu roku. Zawsze należy pamiętać o zachowaniu odpowiednich chwil ciszy.

Rozmowa i świadectwa

Wskazane jest, aby program dnia skupienia przewidywał czas na rozmowę i świadectwa. Chętni mogą podzielić się swoimi doświadczeniami w życiu modlitewnym, także tymi ze Szkoły Modlitwy. Można wtedy postawić pytania, a także zgłosić gotowość włączenia się w diakonię modlitwy, przygotowującą niedzielne spotkania w kolejnym roku.

